

# Hubertowskie świętowanie w Łomży

27 października w Katedrze św. Michała Archanioła w Łomży bp diecezjalny łomżyński dr Janusz Bogusław Stepnowski sprawował w asyście 9 księży myśliwych liturgię mszy św. w intencji braci łowieckiej i leśnej, inaugurując obchody dni hubertowskich, które będą miały miejsce w parafiach z udziałem miejscowych kół łowieckich. Oprawę mszy uświetniło kilkanaście sztandarów okręgu i kół, udział sokolników z ptakami łowczymi oraz muzyka myśliwska w wykonaniu okręgowego Zespołu Muzyki Myśliwskiej.



Biskupowi Januszowi Stepnowskiemu w sprawowaniu liturgii mszy św. asystują księża myśliwi

Sokolnicy i ich ptaki łowcze podczas mszy św.

Bp Janusz Stepnowski w homilii z uznaniem odniósł się do działalności leśników i myśliwych, wysoko ocenił ich pełną poświęcenia pracę na rzecz zachowania równowagi przyrodniczej, dbałość o naturę, która stworzona jest, by swym pięknem śpiewać na chwałę Boga.



Uczestnicy mszy hubertowskiej. Od prawej Artur Ciborowski, prof. Dariusz J. Gwiazdowicz, Magdalena Gwiazdowicz



Od lewej: Jerzy Włostowski, Urszula Sokółska



Przed Katedrą św. Michała Archanioła: Magdalena Gwiazdowicz, Artur Ciborowski, ks. bp. Janusz Stepnowski, ks. Mirosław Orłowski, Jerzy Włostowski, Mieczysław Kaczyński



Paradny przemarsz korowodu myśliwskiego wiódł do siedziby Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży. W auli uczelnianej, po powitaniu gości i myśliwych przez łowczego okręgowego Rafała Chodorowskiego, odbył się nagrodzony brawami na stojąco, bogato zilustrowany wykład prof. dr. Dariusza J. Gwiazdowicza, dotyczący problemów współczesnego łowiectwa. Prelegent oprócz historycznych aspektów myślistwa (relacje: człowiek – przyroda – cywilizacja) przedstawił aktualne działania PZŁ, w tym Komisji Naukowej, której przewodniczy, zmierzające do blokady pomysłów wysoce niekompetentnych urzędników Ministerstwa Ochrony Środowiska, organizacji ekoterrorystycznych, idących drobnymi krokami do likwidacji łowiectwa.

Tragicznym w tej farsie jest fakt, że wiceminister Mikołaj Dorożała, ideologiczny wegetarianin, wypowiadający bez ogródek swe „mądrości” świadczące o jego kulturze, że nie wszyscy myśliwi „to patole”, stoi murem za tzw. aktywistami ziejącymi jadem w stosunku do myśliwych. Niestety na taką postawę ministra może mieć wpływ jego znajomość wiedzy przyrodniczej, określanej w mediach społecznościowych i w opiniach naukowców, ekspertów z dziedziny ochrony przyrody na poziomie szkoły podstawowej.



Powitanie w auli Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży. Od prawej: Artur Ciborowski - członek NRL, prof. Dariusz J. Gwiazdowicz, ks. bp. Janusz Stepnowski, Dariusz Godlewski - nadleśniczy, ks. Zbigniew Pyskło - kapelan łomżyńskich myśliwych



Gości powitał Rafał Chodorowski - łowczy okręgowy



Prof. Dariusz J. Gwiazdowicz podczas wykładu



W drugim rzędzie od prawej: Krzysztof Mielnikiewicz, Jerzy Włostowski, ks. Mirosław Orłowski, Krzysztof Kierlewicz, Mieczysław Kaczyński

Podziękowania gospodarzowi bp. Januszowi Stepnowskiemu za sprawowanie mszy i gościnne przyjęcie myśliwych w murach seminarium, prof. dr. hab. Dariuszowi J. Gwiazdowiczowi za wspaniały wykład, Zespołowi Muzyki Myśliwskiej oraz gościom i myśliwym za przybycie ze sztandarami na uroczystości hubertowskie złożył łowczy Rafał Chodorowski.



Prof. dr. hab. odebrał nagrodę Osobowość roku w kategorii nauka

Łowczy poinformował zebranych o zdobyciu przez prof. Dariusza J. Gwiazdowicza lauru Osobowości Roku w dziedzinie nauki i przytoczył wypowiedź udzieloną mediom podczas gali w Zamku Królewskim w Warszawie: „Szanowni Państwo, żyjemy w pięknym świecie, zmieniającym się świecie. Zajmuję się ochroną przyrody. Chcąc żyć wygodnie, bezpiecznie, zmieniamy środowisko, budujemy autostrady, budujemy piękne domy, z drugiej strony chcielibyśmy, by przyroda była bezpieczna, żeby w dalszym ciągu była wspaniała. To jest trudne zadanie, ale są dzisiaj grupy zawodowe użytkujące tę przyrodę i starające się bardzo skutecznie tę przyrodę chronić. Takimi grupami społecznymi, niesamowicie hejtowanymi, będącymi ofiarami ekoterroryzmu są leśnicy, myśliwi, rolnicy i wędkarze. Właśnie im dedykowałem nagrodę za ich ciężką pracę i wytrwałość, za to, że mimo tylu przeciwności losu wsłuchują się w naukę, czytają m.in. publikacje, które piszę, staramy się ażeby ta przyroda była bezpieczniejsza”. Serdecznie gratulujemy p. profesorowi przesyłając zarazem pozdrowienia darzbór! Tradycyjny obiad św. Huberta zakończył przedpołudnie pełne wrażeń.